

Wstęp do Księgi Kaznodziei (Koheleta)

Ułuda „pogoni za wiatrem”

By zrozumieć sens kazania Salomona, trzeba zrozumieć kilka charakterystycznych dla tej księgi słów, wyrażen będących kluczem otwierającym znaczenie tej księgi. Te charakterystyczne słowa to:

1. Marność nad marnościami
2. Pogoń za wiatrem
3. Rzeczy dziejące się „pod słońcem”

By zrozumieć cel i sens słów Salomona, trzeba także pamiętać, kiedy ta księga została napisana. Niezależnie od tego, kiedy została ona przeredagowana (a wszystko wskazuje na to, że ostatnia redakcja nastąpiła w II/I w. p.n.e.), tradycja judaistyczna mówi, że Salomon pod koniec swego życia nawrócił się do Boga, zrozumiał swój błąd, i wtedy – jako refleksję nad swoim życiem – napisał Księgę Koheleta. Nie mamy potwierdzenia w Biblii, by Salomon pod koniec życia wrócił do społeczności z Bogiem, nie został on także zaliczony w Liście do Hebrajczyków w poczet bohaterów wiary. Jednak myśl tę potwierdza tematyka Księgi Kaznodziei Salomonowego, więc możemy przyjąć ją za prawdziwą – ponieważ nadaje ona dodatkowego znaczenia i głębi słowom Salomona. Stają się one wtedy jeszcze bardziej wartościowe, bo wynikają z gorzkiego doświadczenia najmądrzejszego człowieka na ziemi.

Marność nad marnościami

Wyrażenie „marność nad marnościami” (hebr. Hawel hawalim) jest charakterystyczne dla Koheleta. Słowo to rozpoczyna i kończy tę księgę, można więc powiedzieć, że jest jej tytułem i podsumowaniem. W zasadzie księga ta powinna nazywać się księgą marności nad marnościami. Sformułowanie „marność nad marnościami”, będące zapożyczeniem tłumaczenia Wulgaty, nadaje słowom „Hawel hawalim” znaczenie negatywne, oceniające, a jednocześnie nie najlepiej oddające znaczenie słów hebrajskich.

Hawel oznacza tyle co „dym, opar, coś mglistego, nieprzejrystego, a jednocześnie ulotnego, rozwiewającego się”; niektórzy tłumaczą te słowa jako „daremna ulotność”. Czytając te słowa, dobrze jest mieć przed oczyma podstawowe znaczenie słowa „Hawel” jako coś co łudzi i nie da się złapać. Ijob np. skarży się (Ijoba 21:34, 27:12), że jego przyjaciele pocieszają go na próżno, czyli bezskutecznie. Słowem tym jest także opisane bałwochwalstwo, jako coś, co jest marnotrawstwem czasu, ponieważ zawodzi i nie przynosi pożądanых efektów. Zapis w 1 Król. 16:26 podaje o królu

Amrze, że „wzruszał ku gniewu Pana Boga Izraelskiego próżnościami swymi”. W 2 Król. 17:15 czytamy o Izraelu, że „wzgardzili wyroki jego, i przymierze jego, które uczynił z ojcami ich, i oświadczenia jego, którymi się oświadczał przeciwko nim, a chodzili za próżnością i stali się próżnymi, i naśladowali poganów, którzy byli około nich, o których im rozkazał Pan, aby nie czynili jako oni”. Tak więc słowo „Hawel” związane jest także z naśladowaniem zwyczajów i dążeń pogańskich. Jest więc w nim ukryte bezmyślne naśladowanie innych, połączone bardziej lub mniej z cziąg do rzeczy, których się pożąda. Współcześnie powiedzielibyśmy, że podążanie za modą i naśladownictwo idoli jest „Hawel”. Jonasz zapisał następujące słowa: „Ci którzy czczą marne bożyszcza (złudne nicości), opuszczają Boga” (Jonasz 2:9). Wobec tego „marność nad marnościami” lub może lepiej „daremna ulotność” lub „złudna nicość” to rzeczy, które są w ostatecznym rozrachunku życia człowieka zwodnicze i bez wartości, a mimo to ludzie pożądają tych rzeczy, a nawet je czczą.

Myślą Salomona jest, że wiele wysiłku ludzkiego jest skierowanego na bieganie za rzeczami bezwartościowymi, bezużytecznymi, zwodniczym poprzez swą ulotność, zmienność. Wysiłki te są z góry skazane na rozczarowanie jak mgła lub dym, który chce się złapać, a pozostaje tylko zapach wspomnienia i łyż w oczach. Są to rzeczy, które w życiu człowieka rozczarowują. Tak jak nie da się złapać mgły w dłonie, tak życie poświęcone pogoni za tymi rzeczami przynosi rozczarowanie, a osiągnięte cele pustkę. Pamiętajmy o tym czytając Księgę Kaznodziei Salomonowego – lektura rzeczy będących daremną ulotnością jest pouczająca dla osób młodych, jak i dla starszych wiekiem. Bo księga ta jest napisana nie tylko – jak często się ją cytuje – do „młodzieńców”, ale także do osób w sile wieku i będących u kresu swego życia.

Pogoń za wiatrem

Równie często jak „Hawel” Kohelet używa sformułowania, które tłumacze oddają jako „utrapienie ducha” (Kazn. 1:14,17, 2:11) czy „pracować na wiatr” (Kazn. 5:15). Najlepiej jednak zwrot ten oddali tłumacze w Oz. 12:1 „Efraim pasie się wiatrem, za wiatrem wschodnim wciąż biega”. Czy można najeść się wiatrem? Czy można dogonić i złapać wiatr? Sens tego sformułowania jest podobny jak „daremnej ulotności”. A więc Salomon znów pisze o pogoni za wiatrem, która jest uciążliwa, tak jak jest uciążliwe bieganie w czasie wietrznego dnia. Zastanówmy się, ile czasu w naszym życiu poświęcamy pogoni za wiatrem? Zdobywanie rzeczy nieistotnych, bo wszyscy mają i nie można być dziwołagiem.



Dotyczy to pieniędzy, kariery, wpływów, powodzenia, domu, auta. Więcej, więcej, jeszcze więcej – krzyczą współczesne media i znajomi! Jest to wyścig z wiatrem, w którym z góry jesteśmy skazani na przegraną. Zawsze ktoś będzie miał więcej, będzie miał nowsze auto, modniejsze ubranie. Ale mimo to ludzie chcą więcej, więcej, bo inni mają – aż pojawia się zadyszka i zawroty głowy jak przy łykaniu wiatru. A apostoł Paweł ostrzega: *„Kto sieje ciało swemu, z ciała żąć będzie skażenie, ale kto sieje duchowi, z ducha żąć będzie żywot wieczny”* (Gal. 6:8).

Pod słońcem

I na koniec jeszcze jedno wyrażenie, które pojawia się tylko u Salomona: różne rzeczy się dzieją „pod słońcem”. „Pod słońcem” jest najważniejszym wyrażeniem – słowem kluczem do zrozumienia Kohelecia. Zwrot „pod słońcem” opisuje sprawy, odczucia, które dotyczą cielesnego człowieka. Gdy Salomon pisze „pod

słońcem”, pisze o ludziach, którzy nie są w społeczności z Bogiem. Nie koniecznie musi to być człowiek źle postępujący, ale na pewno nie jest to człowiek poświęcony Bogu. Choć pamiętać należy, że wiele rad jest dobrych tak dla człowieka cielesnego, jak i dla wierzącego i poświęconego: *„Całe Pismo przez Boga jest natchnione i pożyteczne do nauki, do wykrywania błędów, do poprawy, do wychowywania w sprawiedliwości”* (2 Tym. 3:16 BW). Z drugiej strony Nowe Stworzenie nie jest „pod słońcem”; żyje ono w sferze ducha, a nie ciała. Salomon opisuje drogę nawrócenia się do Boga. Zaczyna od rozczarowania „daremnością ulotnością”, „złudną nicością”, by wskutek rozczarowania życiem na koniec zwrócić się do Boga; daje nam radę: *„Boga się bój i przestrzegaj jego przykazań”* (Kazn. 12:13).

Mrzygłód Piotr
R-
„Straż”

– Kohelet: „ten który przemawia na zgromadzeniu, kaznodzieja, mówca”.